

# Maduro chce spotkania z Guaido, choćby na gołasa

26 stycznia 2019

Wysoki komisarz ONZ ds. praw człowieka Michelle Bachelet poinformowała, że jej urząd otrzymał informację o zatrzymaniu ponad 350 uczestników akcji protestu w Wenezueli, w tym 320 w ciągu 23 stycznia. Bachelet potępiła falę zatrzymań i użycie siły w czasie demonstracji, a także zaapelowała o wszczęcie dochodzenia w sprawie możliwych naruszeń praw człowieka w Wenezueli. Wcześniej media informowały, że w czasie protestów w Wenezueli zginęło 16 osób.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Wenezueli Juan Guaido 23 stycznia ogłosił się tymczasowym szefem państwa na czas urzędowania rządu tymczasowego. USA wydały komunikat o uznaniu Guaido. Urzędujący prezydent Nicolas Maduro w odpowiedzi ogłosił się konstytucyjnym prezydentem, a szefa opozycyjnego parlamentu nazwał marionetką w rękach USA. Dotąd status Guaido poza Stanami Zjednoczonymi uznały Kanada, Brazylia, Chile, Kolumbia, Kostaryka, Gwatemala, Honduras, Panama, Paragwaj i Peru.

W styczniu Zgromadzenie Narodowe Wenezueli nazwało Maduro uzurpatorem. Wcześniej wiele krajów zerwało stosunki dyplomatyczne z Caracas po tym, jak po raz drugi objął prezydenturę w Republice Boliwariańskiej.

W Wenezueli wraz z kryzysem gospodarczym rośnie niezadowolenie z rządów Maduro. W lipcu 2018 roku Międzynarodowy Fundusz Walutowy przewidział do końca roku inflację w wysokości do miliona procent. W kraju regularnie odbywają się masowe zamieszki. Na początku sierpnia podjęto próbę zabicia Maduro przy pomocy nafaszerowanego materiałami wybuchowymi drona.

„Ambasada Boliwariańskiej Republiki Wenezueli w Polsce informuje, że jedynym konstytucyjnym i demokratycznie wybranym

prezydentem Boliwariańskiej Republiki Wenezueli jest Nicolas Maduro Moros” – oświadczyło przedstawicielstwo dyplomatyczne Boliwariańskiej Republiki Wenezueli w Warszawie. Tym samym dyplomaci dali do zrozumienia, że nie udzielają poparcia przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego Wenezueli, który ogłosił się tymczasowym szefem państwa.

Departament Stanu USA odwołał z Wenezueli część dyplomatów – wynika z oświadczenia amerykańskiego resortu polityki zagranicznej. Rozporządzenie dotyczy urzędników, którzy nie zajmują się sprawami najwyższej wagi. Sekretarz stanu USA Mike Pompeo odmówił komentarza nt. możliwości użycia siły w celu ochrony dyplomatów, zapewniając jednak, że rząd robi wszystko co możliwe, aby zapewnić im bezpieczeństwo.

24 stycznia w Caracas wybuchły masowe protesty przeciwko prezydentowi Wenezueli Nicolasowi Maduro. Tego samego dnia przewodniczący parlamentu kraju Juan Guaido ogłosił się tymczasowym prezydentem kraju. Stany Zjednoczone i szereg innych państw niemal natychmiast wyraziły poparcie dla nowego lidera i zażądały od Maduro, by nie dopuścił do siłowych działań przeciwko opozycji. W odpowiedzi ogłosił on, że został wybrany zgodnie z Konstytucją, a przewodniczącego opozycyjnego parlamentu nazwał „marionetką USA”.

Urzędujący przywódca poinformował również, że zrywa kontakty dyplomatyczne z Waszyngtonem i dał amerykańskim dyplomatom 72 godziny na opuszczenie kraju. Pompeo komentując to oświadczył, że USA nie podporządkują się temu nakazowi. Później ambasador Wenezueli w Rosji Carlos Rafael Faria Tortosa powiedział, że Caracas nie będzie podejmować żadnych działań przeciwko amerykańskim dyplomatom. Prezydent Wenezueli Nicolas Maduro ogłosił decyzję o zamknięciu ambasady i wszystkich konsulatów w USA.

Amerykańskie władze doradziły amerykańskim obywatelom, by opuścili Wenezuelę – czytamy w komunikacie opublikowanym na oficjalnym koncie Biura Spraw Konsularnych Departamentu Stanu

USA na Twitterze. „Jednocześnie loty komercyjne pozostają dostępne” – zauważa resort. Ambasada USA w Wenezueli uprzedza, że amerykański rząd ma ograniczone możliwości udzielenia pilnej pomocy swoim obywatelom w Wenezueli. „Jeśli postanowili państwo pozostać, proszę się upewnić, czy macie wystarczająco dużo zapasów, żeby ukryć się na miejscu” – ostrzega ambasada. Amerykańscy obywatele proszeni są o zwrócenie się do ambasady USA w Caracas po pomoc konsularną.

Tymczasem prezydent Wenezueli Nicolas Maduro oświadczył, że jest gotów spotkać się z przewodniczącym parlamentu Juanem Guaido. Jeśli trzeba będzie spotkać się z tym chłopakiem o trzeciej rano, przyjdę, jeśli trzeba będzie przyjść gołym – przyjdę, jestem gotów do dialogu” – powiedział Maduro na konferencji prasowej. Prezydent podkreślił, że nie ma ani jednego powodu, dla którego miałby porzucić swoje stanowisko.

Maduro ogłosił także, że stosunki z amerykańskim rządem zostały zerwane, w tym także w sferze polityki i dyplomacji, ale nie w energetyce i gospodarce. „Będziemy w dalszym ciągu sprzedawać wszystko to, co sprzedajemy. Jeśli kupują od nas ropę – my ją sprzedajemy. A jeśli nie będą kupować – sprzedamy w inne miejsce” – oświadczył Maduro.

Nicolas Maduro nazwał się także konstytucyjnym prezydentem, a Guaido – „marionetką USA”. Moskwa wspiera Maduro jako legalnego prezydenta Wenezueli.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net